

Wakacji 17 tysiąca.

Nr 13/43, cena 5 zł.

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC MŁOCZĄCA

27 marca 1983 r.

Wszystkim naszym Czytelnikom składamy serdecznie życzenia godnych i dobrych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego wyrażając jednocześnie naszą wspólną nadzieję na Zmartwychwstanie Polski Wolnej. Chcielibyśmy, aby samodosłone działały takty stady się dla nas wszystkich przedmiotem Wielkotygodniowych refleksji.

Polisce Solidarnej Szczęść Boże!

NIE MY... "Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale /.../, odezwie się do tych po lewej stronie: Idźcie przez ode mnie, przekleśi, w ogień wieczny /.../. Bo byłem głodny, a nie daliście mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziście mnie. Wówczas narytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym /.../, albo nagim /.../, albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im: /.../ Wszystko czego nie czyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i mnie nie czynili. I pójdą ci na węże wieczną...! /Mt 25/. Byłem głodny, spragniony, nagi... Byłem dzieckiem, byłem sierotą bez rodziny, byłem okamywany, oszukiwany, byłem smutny, samotny, przestraszony, chory, byłem alkoholikiem, narkomanem, prostytutką, byłem niepotrzebny, byłem bez pracy, byłem prześladowany na prawdę, byłem wysykiwany, byłem niewolony, byłem zomowem, byłem ubekiem, byłem partyjnym... Nie przyjęliście mnie do swej społeczności, nie obroniliście mnie przed kłamstwem, nie pokazaliście mi prawdy i prawdziwego dobra. Pozwiliście, abym się sprzedał słu, abym się stoczył na droc. Nie znaleźliście dla mnie miejsca, w którym mógłbym pracować z wami i dla was, nie stworzyliście mi rodziny. Patrzyliście obojętnie, gdy stawałem się waszym prześladowcą. Wasze serca były małe, zimne i zamknięte. Powiedzą wtedy: Panie, nie było to w naszej mocy, takie były czasy, kłamstwo i nieprawość były silniejsze od każdego z nas, każdy z nas mógł stać się samotnym, chorym, więzionym, bitym; każdy z nas bał się cierpieć. Powiedzą: Panie, zrobiłem co mogłem, ująłem się za kwalnieniem z pracy. Zrobiłem co mogłem - gościłem jednego sierotę. Wspierałem pieniądze rodzinę wdźnia. Porozmawiałem szeroko z jednym zomowem. Napisałem protest do cesarza. Wyprowadziłem na ludzi jednego pijaka. Zrobiłem raz zakupy samotnej matce... Ale narkomanów było dziesiątki tysięcy, pijaków miliony, okamywanych i wysykiwanych dziesiątki milionów; zabijanych nienarodzonych, przechowywanych w łobkach i przedszkolach, maszynowanych w szkole, okupianych w wojsku, młodych bez perspektyw i nadziei, oszukiwanych i zniewolonych funkcjonariuszy, wystraszonych emerytów... Za wielu ich było, mjak na moje siły, abym w każdym z tych ludzi potrzebujących mojej miłości mógł dotrzeć Ciebie, Panie. Tak powiedzą Synowi Człowieczemu. Wtedy odpowie im: Bieda wam, gnuśni i ospali! Bieda wam, tchórzliwi i małego serca. Czyż nie wozyłem

was, byście byli razem, powzięli zamiar, byście wyznaczali
 się nawzajem w sprawie i sprawie? Czyż nie użył was, przez Paule
 Kościelną, abyście organizowali się, abyście dookoła iad ziemski
 dla dobra każdego? Czyż nie było niejsza na
 oklananie, oskarżanie, wyzywanie i przemoc, aby każdy miał prawo do
 swojej drogi życiowej, aby ludzie mogli się łączyć, stowarzyszać dla
 czynienia sobie ziemi poddaną, dla obrony przed złem, opieki nad słaby-
 mi, pomocy chorzy i więziom, przesyłać samotności, strachu
 i bezsensu swego życia? Jeśli to było niemożliwe dla każdego z was, to
 czy chcieliście ten ład społeczny zbudować razem, łącząc się w Imię
 Syna Odkupiciela przeciw szatanowi, który was rozdzielał, oszukiwał
 i chciał zgubić dusze wasze? Powiedzą: Martwił się o swoje dzieci?
 o swoje żony i matki. Odpowie im: Czy was nie użył, że kto chce iść
 za mną, niech porzuci dom swój, ojca, matkę, siostry, braci i dzieci?
 Czyż zabrakło wam ufności w Bogu Ojcu, który trzosił się o ptaki nie-
 bieskie i lilie polne, a o dzieci wasze miałby się nie zatroszczyć?
 Powiedzą wtedy Synowi Odkupicielowi: Paule, wypełniałiśmy prawo; azali
 nie użył: Oddajcie cesarzowi co cesarskie, a co boskie Bogu?
 Odpowie im: Kto nauki mojej słuchał, poznał, że prawo boskie większym
 jest niżli każde prawo ludzkie. Jeżeli więc cesarz usiadł na ołtarzu
 Bogu Najwyższemu poświęconym, to nie był już cesarem, a narzędziem
 złego ducha walczącego o zatracenie dusz waszych, zaś prawo przez cesa-
 ra stanowione, tam gdzie sprzeciwiało się prawu bożemu, winno być odrzu-
 cone przez każdego z was, cho-oby z narażeniem życia waszego. Bo mówi-
 łem wam, kto chce życie swoje zachować, straci je, a kto życie straci
 dla mnie - zyska je. Czemu dozwalałiście, aby w waszych domach kłamstwo
 i nieprawość wołały do was głosem wielkim każdego władcza? Czemu nie
 chroniliście przed nim dzieci waszych? Zaprawdę powiadam wam, naka
 była wiara wasza i ospałe czyny wasze. Odebraliście już swoją nagrodę
 na ziemi. Zachowaliście dla siebie sanych pokój, dobroty i łatwe
 życie. To nie wy byliście ubodzy w duchu, to nie wy się smuciliście,
 to nie wy cierpieliście prześladowanie dla sprawiedliwości. Nie wy.
 I nie wasze będzie zmartwychwstanie.

K.W.

LISTY O POLITYCE /3/

MIĘDY DOSKONAŁOŚCI Zacznę od historyjki napisanej przez S. Jena.
 Powie istoty, na jednej z planet wszechświata,
 zapragnęły osiągnąć doskonały ład i porządek. Zbudowały w tym celu
 specjalną maszynę myślącą i jej powierzyły to zadanie. Maszyna zaczęła
 od tego, że wszystkich usunęła, następnie uformowała w geometryczne
 bryły, a z tych ułożyła estetyczne desenie. Na planecie zapanał
 doskonały ład i porządek.
 Podobne nierealne pragnienie doskonałości leży u podstaw koncepcji
 marksistowskiej i ono jest przyczyną jej kreszmarnej klęski. W doskona-
 łość komunizmu nie wierzy już nikt, ale ów bód do doskonałości nadal
 jest argumentem ideologii, narzędziem propagandy i sprawowania władzy.
 Z jednej strony atakują się wszelkie naturalne niedoskonałości zachod-
 nych demokracji, z drugiej - pod pozorem dążenia do doskonałości - ninj
 obejmuje się kontrolą dowolne dziedziny życia społecznego /Ostatni przy-
 kład WRON-ile ustawy/. Z przykrością trzeba stwierdzić, że ciągle jest
 wielu takich, co na łap doskonałości, mniej lub bardziej świadomie,
 dają się nabrać. Zamiast skompromitowanego komunizmu, marzy im się
 doskonała demokracja. Dłga wolności, ale i ładu i porządku, demokracji
 ale i jedności. Ulegają demagogicznym alternatywom konstruowanym przez
 komunistycznych propagandyistów: ład i porządek albo ekscesy i wzrost
 przestępczości, jedność albo prywatni i sejmikowarde, silna władza albo
 anarchia, bezwzględna walka ze złem społecznym albo degeneracja. Tak
 jakby pomyśleć, tymi skrajnościami nie było rozwiązań pośrednich, w prak-
 tyce optymalnych: ład i porządek, jedność, silna władza i bezwzględna
 walka ze złem; to są właśnie ekstremizmy, kłamliwy mit doskonałości,
 którego praktyczny rezultat, to totalitaryzm.

ani kad i porządek, ani anarchia. Rozwiązaniem optymalnym, jak do-
widzi historia, jest mimo swych wad, demokracja - system, który, trzeba
to sobie wyraźnie uświadomić, pod względem kadu i porządku sytuuje się
tak przed anarchią! Wszelkie trudności z osiągnięciem jedności w tym z
systemie, nie powinny nas dziwić. Zresztą na pytanie "jedność czy wielo-
łość" /bo tak należy je postawić, jeśli nie ma służyć celom ordynarnej
demagogii/ rozsądna odpowiedź nie może być jednoznaczna. Ogólnie jest
także: w pewnych sprawach - wielość, a w innych - jedność. Wielość po-
głądów, stowarzyszeń i działań, bo na tym polega nie zmian demokracji,
a jedność tam i tylko tam, gdzie wielkość ma ją za nieśbiedzą. Wtedy
jedność jest naturalna i prawdziwa, nie z proklamacji pochodzi, lecz z
autentycznej, społecznej potrzeby. A gdy przy tym z moralnych pobudek
wypływa to na imię jej solidarność. Solidarność nie ma i nie może mieć
charakteru obowiązku lecz wyłącznie - moralnego nakazu. Nie można je
jej tworzyć na siłę, bo to nie solidarność będzie lecz PWN. Co najwyżej
świadomi jej manę, zabiegać możemy o nią w wolnej dyskusji i działaniach
miałach. O tym musimy pamiętać jeśli nie chcemy jej stracić! Nie żądamy
młody jedności tam gdzie jej faktycznie nie ma - bo to będzie koniec
demokracji i pierwszy krok do totalitaryzmu.

Ogólnie: w życiu społecznym nie ma rozwiązań doskonałych, skrajności
z reguły są złe, szukać trzeba złotego środka. Żadna idea nie ma mono-
polu na skuteczność w każdej sytuacji. Argumentacja typu: to jest złe bo
czyli wyłem w jedności, albo eskalacja zwłazek, albo pachnie ekstremizmem
- jest bez sensu, jeśli nie zaczyna się od słów: "w danej sytuacji...".
A, że od komunistów takiej pseudoargumentacji się nabawiliśmy, najlepiej
niej dowodzą niektóre reakcje na powstanie SW.

Czas więc pozbyć się mitów doskonałości. Nie ma lekarstwa na wszystko
ko i ani demokracja takim nie jest, ani nawet solidarność. Ale demokra-
cja i solidarność, co stanowi istotę solidaryzmu naszkicowanego w mani-
fście SW jest z pewnością czynną nie porównanie lepszym niż to co obec-
nie panuje na Wschodzie i mamy prawo wierzyć, że lepszym niż to o
co na Zachodzie. Wolno marzyć, trzeba walczyć lecz nie kłóżyć się, że
zbudujemy raj na Ziemi.

Alias

LIST OTWARTY M. Edelman - Lekarz, były członek 5-osobowego sztabu
MARKA EDELMANA ŻOB, jeden z dowódców powstania w getcie, odmówił w-
dziaku w obchodach rocznicy tego powstania.

"Zaproponowano mi udział w Honorowym Komitecie Obchodu 40-Lecia Powsta-
nia w Getcie Warszawskim. Chciałby krótko wyjaśnić dlaczego odmówiłem.
40 lat temu walczyliśmy nie tylko o życie - walczyliśmy o życie w god-
ności i wolności. Obchodzenie naszej rocznicy tutaj, gdzie nad całym k-
życiem społecznym ciąży dziś poniżenie i zniewolenie, gdzie dosłownie
stakszowano słowa i gesty, jest sprzeniewierzeniem się naszej walce,
jest udziałem w czynach całkowicie jej przeciwnym, jest aktem cynizmu i
pogardy. Nie będę w tym uczestniczył i nie zaakceptuję uczestnictwa in-
nych, skądkolwiek by przybywali i czykolwiek by się chcieli legitymo-
wać. Z dala od manipulowanych uroczystości, w ciszy grobów i same prze-
życia prawdziwa pamięć o ofiarach i bohaterach, o odwiecznym imdkiem po-
nywie ku wolności i prawdzie".

2.02.1983 r.

Marek Edelman

/za: "Tygodnik Wajcany", nr 52, Warszawa/

KTO WODE KUPUJE - Licząc najprościej: każdy 6 Polaków wypijających
ZOMO. FINANSUJE ! po jednym litrze wódki tygodniowo utrzymuje jednego
zomowca! Licząc inaczej: według ustawy budżet, na
1983 r. wydatki na administrację państwa, wyniar sprawiedl., prokuratu-
rę i bezpieczeń. publicznie wyniosą ponad 125 mld. zł. Tymczasem wg danych
GUS dostawy wódki w 1982 r. w przeliczeniu na alkoholi 100% wyniosły ok.
140 mld litrów, co oznacza, że skromnie licząc w ciągu roku na samą wó-
dkę wydaliśmy 250-300 mld zł. i - a więc z pewnością co najmniej dwa
razy tyle, ile rząd potrzebuje oficjalnie na aparat represji i admini-

Ta warto przypomnieć, że w "Solidarności" /Przegląd z
OSW "SW" nr 9/ nie jest rzeczą nową. N.in. w skłóceniu znalazła ona swą z
realizację w zabarwie rosyjskim ok. 1880 r., pod wpływem ówczesnych sil-
nych nastrojów patriotycznych. Efekt: np. w guberni wileńskiej w 1879
wyniło jeszcze 900 tys. wladar wódki, a w roku następnym już tylko 550
tys. /dane za "Tyg. Powsz." nr 4/83/. Wtedy ten ogromnie za niepokoił ro-
syjskie władze bractwa zostały zakazane, trochę książki, którzy je pro-
pagowali...

Wielu byłych internowanych złożyło już w darze Ojcu św. zobowiązanie
abstynencji do czasu Jego wyty. L. Wałęsa proponuje picie domowego wi-
na zamiast państwowej wódki. Apelujecie raz jeszcze do naszych czytelnik-
ków o zakładanie w kręgu znajomych "Solidarnych Bractw Wstrzemięźliwości"
i propagowanie ich. Kto nie może obejść się bez alkoholu do czasu
spotkania z Ojcem św., niech przynajmniej wyznaczy ograniczy jego spo-
życie! Pamiętaj! **KUPOWANIE SORZĄDZĄ, DO SKŁADKA NA PARY!**

GŁOSY I ODGŁOSY

+++ Lech Wałęsa spotkała się w Warszawie z kilkoma
działaczami "Solidarności". Spotkanie odbyło się w
kościółce św. Marcina i trwało ok. 5 godz. Uczestniczyli w nim m.in.
J. Onyszkiewicz, J. Fedorowicz, B. Gufenak. Wydaje się, że przewodniczą-
cy "Solidarności" jest w trakcie szulania swojej najważniejszej postawy
w obecnej sytuacji.

+++ 13.03. uczestnicy nadryckiej Konferencji przeglądowej KWSE otrzy-
mali obszerny, ponad 600-stronicowy raport na temat kampanii praw człowieka
w PRL. Dokument ten przesłano do Madrytu ERK NSZZ "Solidarność".

+++ Sprawa przestrzegania w PRL praw człowieka stała się przedmiotem
jednego z najostrejszych sporów w historii Komisji Praw Człowieka ONZ,
która zakończyła niedawno w Genewie swą doroczną sesję. Zachodowi udało
się przeformować rezolucję potępiającą rząd PRL i ponownie wyznaczenie
wyszukiwka ONZ do zbadania sprawy kampanii praw człowieka w PRL.

+++ Rok temu w celu zlikwidowania tzw. nawisu inflacyjnego, pod osłoną
stanu wojennego, władze przeprowadziły "operację ekonomiczną" polegają-
cą na podwyższeniu cen żywności i art. przemysłowych, co obniżyło po-
zition życia społecznego o 25-40%. 17.01.83r. przedstawiciele rządu oś-
wiadczyli oficjalnie, że niestety rok 1982 był kolejnym rokiem spadku
dochodu narodowego, a nawis inflacyjny wynosił ok. 500 mld zł. A ięc
jest znowu niemal taki sam, co przed rokami. Recepta rządu na to jest
nikacja, alkohol, ostatnio kawa, papierosy i benzyna. W styczniu 1982
szólk dzweco z czarnej porzeczki kosztował 9 zł 70 gr. Dzisiaj, ten sam
szólk kosztuje 90 zł. W tunelu, w którym generał - reformator obiecał
światło, jest coraz ciemniej.

+++ 5.01. w karcie ojadowej ataków KWMO w Bydgoszczy poza daniami do
wyboru figurował zestaw objadowy: zupa grochowa, kotlet schabowy, zie-
miaki, marchewka z groszkiem, kompot agrestowy. Cena... 17 zł. /słownie
SIEDZIMASOLE!/. W barze mlecznym w tym samym dniu zestaw: jajko sadzone
ziemiaki, marchewka z gro szkiem - kosztował 53,20 zł. A nówik ktoś k
kiedyś, że żadnych przywilejów.../zł: "Protest", nr 14/2/.

+++ Cytat z przemówienia nec. W. Słazy-Nowickiego w procesie działaczy
opolskiej "Solidarności" 7.01.1983 r. przed Sądem Śl. Okr. Wojskowego:
"Jest na szą wspólną powinnością abyśmy ponad wszelkie sojusze najbar-
dziej dbali o sojusze między państwem a społeczeństwem". Wojskowe nady
najbardziej mają ommie nne dyrektywy.

DZIĘKUJEMY: Hernes - 1000, Chodek - 1000, Wille - 1500, Farn. J. - 2000,
Rodacy - 520, Mrówki LIX 4600, Ze Śląska - 2000, Pico -
2500, Róże - 800, Kraków-Kuźnica - 1200, Litwin - 1000, Pion - papier,
50-dziękujemy pieniędzy, papier, zdrowie - 2000, Melo - 2500, Rynek -
2, Naduse - 3, Marcin - 4, Sandbad - 4000, Sami Swol - 600 + 7000 +
1700 + 4000 + odzież, Wiloz - 1000, Brzoza - 2 500, Sredniacy - 700,
Ul - 800 + 1000, Hipokrates - 2000, Zakalec - 1000, Mrona - 1500, Sas -
1000, Borówka - 500, Od Oficy - 12000, Jasiek - 5000 + 3000.

Wzrost zamknięto 22.03.1983 r.

Wydaje Agencja Informacyjna
"Solidarności" Wałęsowej